

JOANNA WIECZORKIEWICZ-KITA, BEATA KANAREK

SEMIOTYCZNE ASPEKTY DYSKUSJI O PAŃSTWIE PRAWNYM

Uchwalona przez Sejm w dniu 29.12.1989 r. nowelizacja ustawy zasadniczej wprowadziła do polskiego języka prawnego¹ termin “państwo prawne” (art. 1). Termin ten znalazł się także w Małej Konstytucji z dnia 17.10.1992 r. (art. 1). Obecnie obowiązująca konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. w art. 2 stanowi, iż: “Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Umieszczenie określenia “państwo prawne” w trzech kolejnych aktach normatywnych o najwyższej mocy prawnej i to w pierwszych przepisach tychże aktów świadczy o szczególnej randze, jaką ustrojodawca nadaje temu wyrażeniu. Pierwsze publikacje związane z wprowadzeniem do Konstytucji RP terminu “państwo prawne” pojawiły się w 1990 r.² Z biegiem czasu liczba tych publikacji rosła i nadal rośnie, jako że państwo prawne pozostaje w dalszym ciągu w centrum zainteresowania teoretyków i filozofów prawa, konstytucjonalistów, przedstawicieli praktyki prawniczej, a nawet publicystów.

S. Wronkowska wyróżnia trzy nurty w polskiej dyskusji dotyczącej państwa prawnego: nurt pierwszy związany jest z przedstawieniem historycznych koncepcji państwa prawnego, drugi dotyczy analizy teoretycznej różnych koncepcji państwa prawnego, natomiast trzeci zajmuje się rekonstrukcją cech charakteryzujących współcześnie państwo prawne³. Z uwagi na sprawozdawczo-porządkujący charakter przedstawionych nurtów, pozostają one poza sferą naszego zainteresowania o tyle, o ile nie stanie się konieczne odwołanie do któregoś z nich w celu rozpatrzenia podnoszonych przez nas kwestii.

Przegląd dotychczasowego piśmiennictwa pozwala wysnuć wniosek, iż w centrum zainteresowania poszczególnych autorów pozostaje to, do czego odnosi się zwrot “państwo prawne” (niezależnie od tego, co w danym przypadku traktowane jest jako denotacja tego zwrotu), a nie “państwo prawne” jako konstrukt językowy. Niniejsze opracowanie natomiast nie jest kolejnym głosem w dyskusji o istocie państwa prawnego. Zadanie,

¹ Przez język prawny rozumiemy język tekstów prawnych.

² Np. J. Wróblewski, *Z zagadnień pojęcia i ideologii państwa prawnego (analiza teoretyczna)*, “Państwo i Prawo” 1990, z. 6, s. 3 i n.

³ S. Wronkowska, *Zarys koncepcji państwa prawnego w polskiej literaturze politycznej i prawnej*, w: *Polskie dyskusje o państwie prawa*, red. S. Wronkowska, Warszawa 1995, s. 64.

jakie sobie stawiamy polega na próbie semiotycznej charakterystyki wyrażenia "państwo prawne".

Na wstępie podnieść należy, iż przedstawiciele poszczególnych nurtów polskiej literatury prawniczej posługują się zwrotem "państwo prawne" w różnych kontekstach językowych. Czasami występuje on samodzielnie⁴, czasami zaś traktowany jest bądź jako element pewnego wyrażenia złożonego (np. "zasada państwa prawnego", "zasady państwa prawnego"⁵ "standard państwa prawnego"⁶, "dyrektywy państwa prawnego"⁷, "reguły państwa prawnego"⁸, "wzorzec państwa prawnego"⁹, "idea państwa prawnego"¹⁰, "założenia państwa prawnego"¹¹, "typ państwa prawnego"¹², "postulaty państwa prawnego"¹³), bądź też jako element wyrażenia pochodnego (np. "państwo prawa"¹⁴ "standard państwa prawa"¹⁵, "rządy prawa"¹⁶, "państwo praworządne"¹⁷).

W celu uniknięcia nieporozumień lub też ewentualnego zarzutu niekonsekwencji w stosowanej terminologii posługiwać się będziemy określeniem "państwo prawne", jako że takie brzmienie nadał mu polski ustrojodawca.

Podstawowym pytaniem, na które należy dać odpowiedź podejmując się semiotycznej charakterystyki wyrażenia "państwo prawne" jest pytanie o to, do jakiej kategorii syntaktycznej należy zaliczyć wyrażenie "państwo prawne".

Z punktu widzenia wyróżnianych powszechnie kategorii syntaktycznych przyjąć można *prima facie*, iż zwrot "państwo prawne" jest na-

⁴ Np. J. Wróblewski, *Z zagadnień pojęcia ...*, op. cit., s. 3; S. Wronkowska, *Zarys koncepcji ...* op. cit., s. 63; M. Pietrzak, *Demokratyczne państwo prawne*, "Przegląd Humanistyczny" 1989, nr 6, s. 1 i n.; S. Kaźmierczyk, *Z rozważań nad rozumieniem państwa prawnego*, w: *Demokratyczne państwo prawne (aksjologia, struktura, funkcje)*, red. H. Rot, Wrocław 1994, s. 27 i n.; J. Stelmach, *Filozoficzne aspekty dyskusji o państwie prawnym*, w: *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie*, Kraków 1992, s. 221 i n.; P. Sarnecki, *Gwarancje praworządności: konieczne i optymalne w demokratycznym państwie prawnym*, "Studia Prawnicze" 1991, nr 3, s. 4; W. Zamkowski, *Wprowadzenie do zagadnień społecznego, demokratycznego państwa prawnego*, w: *Demokratyczne państwo prawne (aksjologia, struktura, funkcje)*, red. H. Rot, Wrocław 1992, s. 6; A. Kubiak, *Państwo prawne – idea, postulaty, dylematy*, "Państwo i Prawo" 1991, z. 7, s. 15 i n.; W. Sokolewicz, *Rzeczpospolita Polska – demokratyczne państwo prawne (Uwagi na tle ustawy z 29 XII 1989 o zmianie Konstytucji)*, "Państwo i Prawo" 1990, z. 4, s. 23 - 24.

⁵ Np. M. Kordela, *Zasady państwa prawnego w wystąpieniach Rzecznika Praw Obywatelskich*, w: *Polskie dyskusje o państwie prawa*, red. S. Wronkowska, Warszawa 1995, s. 118 i n.; S. Wronkowska, *Czy Rzeczpospolita jest państwem prawnym?*, w: *Polskie dyskusje o państwie prawa*, red. S. Wronkowska, Warszawa 1995, s. 87; T. Zieliński, *Czy Polska jest państwem prawnym?*, "Państwo i Prawo" 1996, z. 8 - 9, s. 129; K. Działocha, *Państwo prawne w warunkach zmian zasadniczych systemu prawa RP*, "Państwo i Prawo" 1992, s. 20; A. Kubiak, op. cit., s. 17; szeroko rozumiane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.

⁶ Np. S. Wronkowska, *Zarys koncepcji ...* op. cit., s. 66; K. Działocha, *Państwo prawne ...* op. cit., s. 24; T. Zieliński, *Czy Polska jest ...* op. cit., s. 128.

⁷ Np. K. Działocha, *Państwo prawne ...* op. cit., s. 21.

⁸ Np. S. Wronkowska, *Czy Rzeczpospolita jest ...* op. cit., s. 82; M. Wyrzykowski, *Legislacja – demokratyczne państwo prawa – radykalne reformy polityczne i gospodarcze*, w: *Tworzenie prawa w demokratycznym państwie prawnym*, red. H. Suchocka, Warszawa 1992.

⁹ Np. S. Wronkowska, *Zarys koncepcji ...* op. cit., s. 65.

¹⁰ Np. A. Kubiak, *Państwo prawne ...* op. cit., s. 15.

¹¹ Np. K. Działocha, *Państwo prawne ...* op. cit., s. 24.

¹² Np. T. Zieliński, *Czy Polska jest ...* op. cit., s. 130.

¹³ Np. A. Kubiak, op. cit., s. 15.

¹⁴ Np. T. Zieliński, wywiad w: "Przegląd Tygodniowy" z 6.06.1993; *Uchwała Prezydium Komitetu Nauk Prawnych PAN czerwiec 1992*, "Państwo i Prawo" 1992, z. 8, s. 105; S. Wronkowska, *Zarys koncepcji ...* op. cit., s. 71.

¹⁵ S. Wronkowska, *Zarys koncepcji ...* op. cit., s. 66.

¹⁶ Np. J. Nowacki, *Rządy prawa. Dwa problemy*, Katowice 1995.

¹⁷ Np. L. Morawski, *Spór o pojęcie państwa prawnego*, "Państwo i Prawo" 1994, z. 3 - 4, s. 4; J. Bogucka, *Państwo prawne a problem uznania administracyjnego*, "Państwo i Prawo" 1992, z. 10, s. 21; S. Zawadzki, *Nowa konstytucyjna definicja polskiej państwowości*, "Państwo i Prawo" 1990, z. 5, s. 16.

zwą¹⁸. Jako taki powinien więc odpowiadać wszelkim kryteriom podziału nazw. Bliższa analiza wskazuje jednak, że jedynym kryterium jakie bez zastrzeżeń można zastosować do tej nazwy, jest kryterium ilości wyrazów składowych. Problem pojawia się natomiast z określeniem nazwy “państwo prawne” według pozostałych kryteriów: struktury desygnatów, liczby desygnatów, tego do czego się dana nazwa odnosi oraz sposobu wskazania desygnatu¹⁹. Związane jest to tak z zagadnieniem znaczenia wyrażenia “państwo prawne”, jak i z charakterystyką przedmiotu²⁰, do którego zwrot ten się odnosi.

Dokładna analiza dotychczasowych rozważań dotyczących problematyki państwa prawnego pozwala stwierdzić, iż przyjmuje się niejako *a priori*, że użyty przez ustawodawcę zwrot “państwo prawne” w momencie użycia ma określone znaczenie²¹. Naszym zdaniem, stanowisko takie zdaje się być nieuprawnione i prowadzi do szeregu nieporozumień stanowiących podstawę licznych polemik.

W świetle dominujących we współczesnej semiotyce koncepcji znaczeniem określonego wyrażenia językowego jest ustalony sposób posługiwania się nim²². Kształtowanie się znaczenia jest przeto rezultatem sekwencji aktów użycia tego wyrażenia w danym języku. Kształtowanie znaczenia wyrazów lub wyrażeń języka naturalnego następuje zwykle w drodze długotrwałego procesu. Inaczej rzecz wygląda na gruncie języka prawniczego²³. Tu bowiem znaczenie może zostać nadane w drodze arbitralnej decyzji²⁴.

Reguły językowe wskazują sposób posługiwania się danym wyrazem lub wyrażeniem jako znakiem określonego języka. Sensowne użycie danego wyrażenia wymaga zatem, by w danym języku wyrażenie to miało jakieś, mniej lub bardziej wyraźnie określone znaczenie. Tymczasem w przypadku zwrotu “państwo prawne” kolejność została odwrócona.

Ustrojodawca użył wyrażenia “państwo prawne” w tekście o najwyższej mocy prawnej, a więc w języku, w którym ten tekst formułował. Problem polega na tym, iż brak było w tym momencie reguł użycia zwrotu “państwo prawne”²⁵. Zadać można tu pytanie: czy wobec tego ustrojodawca

¹⁸ Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1997, s. 26. Inną sprawą jest, iż istotnym wymogiem potraktowania wyrażenia językowego jako nazwy jest to, że ma ono być rozumiane jednoznacznie. Zupełnie odmienny pogląd reprezentuje Trybunał Konstytucyjny, który traktuje “państwo prawne” jako pojęcie o określonej normatywnej treści, a nie nazwę oznaczającą określony desygnat – na ten temat patrz: J. Mikołajewicz, *Pojmowanie “państwa prawnego” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Polskie dyskusje o państwie prawa*, red. S. Wronkowska, Warszawa 1995, s. 99 i n.

¹⁹ Kryteria wyróżniania nazw, patrz: Z. Ziemiński, *Logika ... op. cit.*, s. 22 - 30.

²⁰ Rozumiany tu szeroko, jako przedmiot naszych myśli.

²¹ Np. *Polskie dyskusje o państwie prawa*, red. S. Wronkowska, Warszawa 1995, s. 7 “określeniu państwo prawne można przypisać kilka typów znaczeń, i nadto w ramach każdego z tych typów – ma ono różne znaczenia, zazwyczaj nieprecyzyjne”.

²² *Znaczenie jako sposób użycia wyrażenia – Mała Encyklopedia Logiki*, wyd. 2, 1988, s. 234, sens 5a.

²³ Przez język prawniczy rozumiemy tu język, którym posługują się prawnicy, a więc także język tekstów prawnych.

²⁴ Nadanie znaczenia może nastąpić np. poprzez definicję legalną bądź powszechnie wiążącą wykładnię.

²⁵ Współczesne słowniki języka polskiego nie odnotowują znaczenia wyrażenia złożonego “państwo prawne”, Patrz np.: *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1965; *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1994, wyd. IX; *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1968. W *Słowniku języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, Warszawa 1908, t. 4, s. 984 termin “państwo prawne” pojawia się w następującym kontekście: “Państwo prawne lub praworządne miało być postulatem udoskonalającym konstytucyjne nowożytne państwo”. Zwrot “państwo prawne” funkcjonuje także jako proste tłumaczenie nazwy koncepcji: Rule of Law albo Rechtsstaat.

naruszył reguły językowe wprowadzając ten termin? Biorąc pod uwagę fakt, iż zwrot „państwo prawne” jest składny na gruncie reguł języka polskiego, na pytanie to należy odpowiedzieć negatywnie. Cechą charakterystyczną każdego języka naturalnego jest to, że wyznacza on pewną nieskończoną klasę wyrażen. Reguły generowania wyrażen pozwalają wprowadzać do danego języka m.in. wyrażenia złożone, których nikt dotąd nie użył. Z momentem użycia wyrażenie złożone staje się elementem danego języka²⁶. Nie jest to jednak równoznaczne z tym, że element ów, niejako automatycznie, nabiera znaczenia. Podobnie jak nie można uznać, że jednorazowy akt użycia danego zwrotu językowego przesądza o tym, że zwrot ten ma od tej chwili znaczenie. Jednokrotny akt użycia może być jedynie punktem wyjścia dla kształtowania się znaczenia²⁷. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przypadku zwrotu „państwo prawne”²⁸.

Najprostszym, ale zarazem mało sensownym byłoby przyjęcie, iż użyty przez ustrojodawcę zwrot nic nie znaczy. Drugim możliwym rozwiązaniem (na gruncie reguł języka polskiego) jest uznanie, że znaczenie zwrotu „państwo prawne” jest pochodną etymologicznych znaczeń wyrazów: „państwo” i „prawo” (a nawet „prawni”) ²⁹. Pójście jednak tą drogą doprowadza do przypisania zwrotowi „państwo prawne” swoistego znaczenia pleonastycznego, jeżeli – jak to się zwykle czyni – przyjmiemy, że warunkiem koniecznym istnienia prawa jest istnienie państwa.

Przegląd dotychczasowych opracowań dotyczących problematyki państwa prawnego pozwala wyróżnić trzeci sposób ustalenia znaczenia zwrotu „państwo prawne”. Polega on na przypisywaniu ustrojodawcy swoistego, nowego sposobu rozumienia tego wyrażenia. W rzeczywistości więc posługując się w tekście prawnym i w rozważaniach prawniczych wyrażeniem „państwo prawne” kształtuje się, czy wręcz tworzy jego znaczenie, postępując tak, jak gdyby używało się wyrażenia o ustalonym już wcześniej znaczeniu. Tak bowiem należy traktować działalność orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie oraz polskie koncepcje „państwa prawnego” formułowane przez przedstawicieli doktryny prawniczej. Najbardziej skrajnym przykładem takiego podejścia jest przypisanie wyrażeniu „państwo prawne” znaczenia identycznego ze znaczeniem wyrażenia „Rechtsstaat” lub „Rule of Law”.

Wskazany wyżej trzeci sposób ustalenia znaczenia wyrażenia „państwo prawne” wydaje się najtrafniejszy. Niewątpliwie bowiem ustrojodawca kierował się przy wprowadzaniu zwrotu „państwo prawne” odmienne znaczenie, aniżeli znaczenie etymologiczne.

Jak już zauważyliśmy, polskie dyskusje o państwie prawnym pozostawiają poza sferą swego zainteresowania wyrażenie „państwo prawne”,

²⁶ Patrz: T. Gizbert-Studnicki, *Czy istnieje język prawny?*, „Państwo i Prawo” 1979, z. 3, s. 49 i n.

²⁷ Konsekwencją braku kolejnych aktów użycia jest brak znaczenia określonego wyrażenia.

²⁸ Jest rzeczą powszechnie wiadomą, iż zwrot ten wprowadzono do Konstytucji bez dyskusji nad jego znaczeniem.

²⁹ Efektem tego termin „państwo prawne” mógłby przyjąć następujące znaczenie: „jest to zorganizowana politycznie społeczność, określona granicami terytorium, mająca niepodległą formę rządów – określona prawem, zgodna z prawem, obowiązująca według prawa, legalna” – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1994, s. 595 i 912.

w szczególności to, jakie znaczenie należałoby przypisać temu wyrażeniu. Uwagę swoją koncentrują na państwie prawnym jako bycie, do którego nazwa ta się odnosi (czyli na jej desygnacie), zwłaszcza zaś na cechach jakie posiada (powinien posiadać) ów desygnat. Taki sposób mówienia o "państwie prawnym" ma jednak ścisły związek z rozpatrywaną przez nas kwestią znaczenia zwrotu "państwo prawne". Każde bowiem użycie wyrażenia "państwo prawne" jako nazwy dla przedmiotu o takich a nie innych właściwościach kształtuje sposób użycia tego wyrażenia, a zatem i jego znaczenie. Wyróżnianie zaś cech, które charakteryzują (powinny charakteryzować) desygnat nazwy "państwo prawne" można traktować jako próbę ustalenia treści tej nazwy³⁰.

Katalog cech przypisywany państwu prawnemu jest imponujący³¹. Poglądy poszczególnych uczestników dyskusji mających w tym swój udział różnią się jednak, tak co do ilości tych cech, ich stopnia "ważności", jak i co do tego jakimi cechami "państwo prawne" powinno się legitymować³². Niektóre z wyróżnianych cech pojawiają się w każdej niemal koncepcji państwa prawnego. Takimi cechami są: cecha "praworządności"³³ oraz cecha "ochrony przez państwo podstawowych praw i wolności jednostki"³⁴.

Pozostawiając na uboczu kwestie sporne dotyczące pojmowania praworządności można przyjąć, że praworządność jako cecha państwa prawnego ujmowana jest w ten sposób, że chodzi o państwo, którego organy działają na podstawie prawa, przy czym prawo to, oprócz określonych wymogów formalnych, spełnia także pewne wymagania aksjologiczne.

W przypadku drugiej cechy istnieją co prawda rozbieżności co do tego, jaki katalog praw i wolności ma być chroniony przez państwo prawne. Zgodnie przyjmuje się jednak, że minimum owych praw i wolności wskazane jest w aktach prawa międzynarodowego³⁵.

Istotny problem, który pojawia się przy analizie obecnych w literaturze polskiej koncepcji państwa prawnego polega na tym, jaki jest status semiotyczny wypowiedzi stwierdzającej, że państwo prawne jest państwem praworządnym czy państwem zapewniającym ochronę podstawowych praw i wolności jednostki.

³⁰ Z. Ziemiński, *Logika ...* op. cit., s. 29 - 30.

³¹ S. Wronkowska, *Zarys koncepcji ...* op. cit., s. 64 i powołana tam literatura.

³² Reprezentowane są np. poglądy, iż państwo prawne ma mieć jedną cechę, tzn. być praworządne (L. Morawski, op. cit.), ale spotkać można takie koncepcje, wedle których katalog cech już obecnie zawiera ich kilkanaście a nadal uważa się go za otwarty (takie stanowisko reprezentują np. Trybunał Konstytucyjny, Rzecznik Praw Obywatelskich).

³³ Np.: P. Sarnecki, *Gwarancje ...* op. cit., s. 3; S. Zawadzki, *Nowa konstytucyjna definicja polskiej państwowości, "Państwo i Prawo"* 1990, z. 5, s. 16; A. Kubiak, *Państwo prawne ...* op. cit., s. 18; W. Sokolewicz, *Rzeczpospolita Polska ...*, op. cit., s. 23; J. Wróblewski, *Z zagadnień ...* op. cit., s. 3; L. Morawski, *Spór o pojęcie ...* op. cit., s. 4; K. Działocho, *Państwo prawne ...* op. cit., s. 18; T. Zieliński, *Czy Polska ...* op. cit., s. 129; M. Kordela, *Państwo praworządne i państwo prawne – stosunek pojęć*, w: *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, Katowice 1992, s. 413 i n.; J. Nowacki, *Rzqdy ...* op. cit., s. 15 i n. Takie stanowisko zajmuje także Rzecznik Praw Obywatelskich.

³⁴ Zasada ta bywa różnie nazywana, bywa też, iż obejmuje węższy zakres podmiotów, np. obywateli; cecha ta bywa wyróżniana np. przez: A. Kubiak, *Państwo prawne ...* op. cit., s. 24; M. Pietrzak, *Demokratyczne ...* op. cit., s. 6; W. Sokolewicz, *Rzeczpospolita ...* op. cit., s. 25; S. Wronkowska, *Zarys koncepcji ...* op. cit., s. 83.

³⁵ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne NZ 16 XII 1996 (Dz. U. 38/1977, poz. 167) oraz z tej samej daty Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (Dz. U. 38/1977, poz. 169).

Symptomatyczne jest, iż autorzy różnorodnych koncepcji państwa prawnego nie przytaczają faktów empirycznych ani tym bardziej nie prowadzą badań empirycznych, które miałyby uzasadnić powyższe twierdzenia. Twierdzenia, iż państwo prawne jest państwem praworządnym, chroniącym podstawowe prawa i wolności jednostki, nie są zatem traktowane jako twierdzenia syntetyczne, czyli uzasadniane w odwołaniu do danych doświadczenia. Twierdzenia te ujmowane są raczej jako oczywiste konsekwencje znaczenia wyrażenia "państwo prawne", a wskazane dwie cechy jako przysługujące każdemu państwu prawnemu z konieczności pojęciowej. Twierdzenia te funkcjonują zatem w dyskursie o państwie prawnym jako twierdzenia analityczne³⁶ na gruncie ustalonego już, choćby jeszcze nie do końca precyzyjnie, znaczenia tego terminu w polskim języku prawniczym.

Znacznie bardziej złożony problem stanowi określenie statusu semiotycznego wypowiedzi stwierdzających, że państwo prawne jest państwem demokratycznym czy też, że państwo prawne jest państwem posiadającym inne jeszcze cechy, z wyróżnionego przez uczestników dyskusji, obszernego katalogu cech.

Demokratyczność jako cecha państwa prawnego pojawia się, obok dwóch powyżej wskazanych cech, niemalże w każdej polskiej koncepcji państwa prawnego³⁷. Świadczyć to może o randze, jaką poszczególni autorzy przypisują rozpatrywanej cesze. Pozostałych wskazywanych cech nie da się skatalogować według jakiegoś określonego kryterium czy stopnia ważności, niektóre z tych cech wyróżniane są przez wielu autorów, inne natomiast pojawiają się sporadycznie, przy czym konfiguracje ich bywają różne. Analiza treści owych cech prowadzi do wniosku, że mają one charakter instrumentalny, co znaczy, że charakteryzują państwo prawne poprzez wskazanie instrumentów służących realizacji koncepcji państwa prawnego. Naszym zdaniem cechy te nie stanowią jednolitej grupy. Wśród nich można wyróżnić takie, które są konieczne dla osiągnięcia stanu polegającego na tym, że dane państwo jest państwem prawnym, tzn. praworządnym i chroniącym podstawowe prawa i wolności jednostki oraz takie, które są jedynie pożądane dla osiągnięcia tego stanu rzeczy. Do cech koniecznych można by było zaliczyć: zasadę prymatu konstytucji³⁸, zasadę prymatu ustawy³⁹, hierarchiczność źródeł prawa⁴⁰, funkcjonowanie sądownictwa konstytucyjnego i administracyjnego⁴¹, funkcjonowanie instytucji RPO⁴², przyjęcie odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariu-

³⁶ Z. Ziemiński, *Logika ... op. cit.*, s. 66.

³⁷ Wyróżnianie tej cechy jako cechy państwa prawnego może budzić wątpliwości, demokratyczność nie przesądza bowiem o tym, iż mamy do czynienia z państwem prawnym i odwrotnie: fakt, iż mamy do czynienia z państwem prawnym nie przesądza o demokratyczności tego państwa. Patrz: A. Kubiak, *Państwo prawne ... op. cit.*, s. 26: "...oba te pojęcia ['państwo prawne' i 'państwo demokratyczne'] mają charakter dynamiczny i historycznie rozwijają się równoległe i współzależnie. Bez postępującej demokratyzacji współczesnego państwa idea państwa prawnego nie uzyskałaby właściwej sobie dynamiki. Z drugiej strony utrzymanie czy raczej utrwalenie ustroju demokratycznego nie zawsze byłoby możliwe bez konsekwentnej realizacji postulatów państwa prawnego".

³⁸ Np. K. Działocha, *Państwo prawne ... op. cit.*, s. 17; W. Sokolewicz, *Rzeczpospolita ... op. cit.*, s. 24.

³⁹ Np. A. Kubiak, *Państwo prawne ... op. cit.*, s. 20.

⁴⁰ Np. A. Kubiak, *op. cit.*; P. Sarnecki, *Gwarancje praworządności ... op. cit.*, s. 5.

⁴¹ Np. T. Zieliński, *Czy Polska ... op. cit.*, s. 129; P. Sarnecki, *op. cit.*, s. 5.

⁴² Ibidem.

szy⁴³, legalizm⁴⁴, równość (tak w prawie, jak i wobec prawa)⁴⁵, prawo do rzetelnej procedury⁴⁶, efektywny system organów kontroli⁴⁷, dostępność prawa⁴⁸, zasadę *lex retro non agit*⁴⁹, zasadę *pacta sunt servanda*⁵⁰.

Natomiast do cech pożądanых można by było zaliczyć takie cechy jak: zasada przedstawicielstwa⁵¹, tolerancja dla aktów cywilnego nieposłuszeństwa⁵², podział władz⁵³, samorząd terytorialny⁵⁴, demokratyczne formy legitymizacji władzy⁵⁵, nakaz łagodzenia uciążliwych dla zainteresowanych skutków zmiany obowiązującego prawa⁵⁶ oraz takie właściwości jak: neutralność światopoglądowa czy pluralizm polityczny⁵⁷.

Przypisanie określonych cech instrumentalnych państwu prawnemu może być warunkowe w tym sensie, że w danym momencie jest ono niezbędne dla charakterystyki danego państwa jako państwa prawnego⁵⁸. Odpowiednio do wyróżnionych przez nas rodzajów cech instrumentalnych wypowiedzi o państwie prawnym posiadającym cechy instrumentalne można by było podzielić na twierdzenia o zależnościach koniecznych oraz twierdzenia o zależnościach probabilistycznych. Przyjęcie, iż twierdzenie orzekające o państwie prawnym jako państwie posiadającym cechę demokratyczności ma status twierdzenia analitycznego wydaje się bezpodstawne. Brak jest bowiem na tyle już ustalonego sposobu posługiwania się wyrażeniem "państwo prawne", by móc uznać, że cecha "demokratyczności" przysługuje każdemu państwu prawnemu z konieczności pojęciowej. Podobnie rzecz przedstawia się z analitycznością pozostałych twierdzeń o państwie prawnym jako państwie posiadającym inne cechy aniżeli praworządność czy gwarancje ochrony podstawowych praw i wolności jednostki. Powstaje wobec tego pytanie, czy można obronić tezę, że wypowiedź o państwie prawnym jako państwie demokratycznym jest twierdzeniem syntetycznym,

⁴³ Np. P. Sarnecki, op. cit.; *Sprawozdanie Rzecznika Praw Obywatelskich za okres od 13.02.1993 do 12.02.1995*, w: "Biuletyn RPO – Materiały", Warszawa 1995, nr 25, s. 89.

⁴⁴ Np. A. Strzembosz, *Państwo prawne w doświadczeniu przechodzenia z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Państwo prawne. Państwo wolności*, Znak 1992, s. 27; W. Sokolewicz, *Rzeczpospolita ...* op. cit., s. 23.

⁴⁵ Np. M. Kordela, *Państwo praworządne ...* op. cit., s. 418.

⁴⁶ Np. orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich.

⁴⁷ Np. M. Pietrzak op. cit., s. 9 i n.

⁴⁸ Np. S. Wronkowska, *Publikacja aktów normatywnych – przyczynek do dyskusji o państwie prawnym*, w: *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie*, Kraków 1992, s. 335 i n.; K. Działocha, *Wewnętrzna hierarchia norm konstytucyj w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Państwo, ustroj, konstytucja. Studium*, Lublin 1991, s. 47; E. Łętowska, *Po co ludziom konstytucja*, Warszawa 1994, s. 80.

⁴⁹ Np. K. Działocha op. cit., s. 23.

⁵⁰ Np. orzecznictwo TK, wystąpienia RPO.

⁵¹ Np. M. Pietrzak, *Demokratyczne ...* op. cit., s. 6.

⁵² Np. L. Morawski, *Spór ...* op. cit., s. 9 i n.

⁵³ Np. S. Zawadzki, *Nowa ...* op. cit., s. 17; M. Pietrzak, op. cit., s. 6; P. Sarnecki, op. cit., s. 6; W. Sokolewicz, op. cit., s. 24.

⁵⁴ M. Pietrzak, op. cit., s. 6.

⁵⁵ Np. W. Sokolewicz, op. cit., s. 24; K. Działocha, op. cit., s. 21 i n.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ M. Kordela, *Zasady państwa ...* op. cit., s. 121 i n.

⁵⁸ Można wyobrazić sobie państwo, w którym organy działają praworządnie (w oparciu o obowiązujące prawo i w granicach przyznanych im kompetencji) przez dość długi okres czasu i stan ten jest akceptowany społecznie. W takim państwie nie zachodzi konieczność funkcjonowania (tym bardziej powoływania) sądownictwa konstytucyjnego. W charakterystyce tego państwa jako państwa prawnego zabraknie cechy posiadania sądownictwa konstytucyjnego, choć cecha ta mogła przez pewien okres czasu stanowić element tej charakterystyki.

czyli twierdzeniem, że każde państwo prawne jako państwo praworządne i chroniące podstawowe prawa i wolności jednostki na gruncie zależności empirycznych legitymuje się jednocześnie cechą "bycia państwem demokratycznym". Również w tym przypadku autorzy polskiej koncepcji państwa prawnego nie odwołują się do jakiegokolwiek probierza prawdziwości. Podobny problem dotyczy twierdzeń o związkach zachodzących pomiędzy tym, że dane państwo jest państwem prawnym, tzn. państwem praworządnym i chroniącym podstawowe prawa i wolności jednostki a jakimiś innymi cechami, które na gruncie danej wiedzy są konieczne bądź pożądane do tego, by dane państwo było państwem prawnym. Analiza literatury z zakresu problematyki państwa prawnego pozwala na stwierdzenie, że także i te wypowiedzi nie funkcjonują jako zdania syntetyczne. Uczestnicy dyskusji o państwie prawnym nie przytaczają bowiem faktów opartych o badania empiryczne, które to fakty mogłyby uzasadniać syntetyczność tych twierdzeń.

Symptomatyczne jest, że poszczególni autorzy nie kwantyfikują rozpatrywanych twierdzeń. Nie jest zatem wykluczone, że mają oni na myśli kwantyfikację szczegółową, a co za tym idzie dopuszczają to, iż niektóre państwa prawne nie są państwami demokratycznymi bądź to, że niektóre państwa prawne są państwami nie posiadającymi wyróżnionych cech.

Skoro twierdzenia o państwie prawnym jako państwie praworządnym czy posiadającym inne cechy z katalogu cech wskazywanych przez uczestników dyskusji nie są twierdzeniami ani analitycznymi, ani też syntetycznymi, można byłoby przyjąć, że wbrew użytemu w nich trybowi oznajmującemu są to postulaty definicyjne zmierzające do wzbogacenia treści nazwy "państwo prawne", tak by w przyszłości treść ta obejmowała również i te cechy. Uznanie, że rozpatrywane twierdzenia są postulatami definicyjnymi budzi pewne wątpliwości, zwłaszcza gdy chodzi o twierdzenie o demokratyczności państwa prawnego. Nie można bowiem nie brać pod uwagę sposobu rozumienia wyrażenia "państwo prawne" użytego przez ustrojodawcę w wyrażeniu złożonym "demokratyczne państwo prawne". Wzbogacenie treści wyrażenia "państwo prawne" o cechę demokratyczności prowadzić mogłoby do uznania, iż zwrot "demokratyczne państwo prawne" jest pleonazmem. W przypadku zaś pozostałych cech można byłoby zastanowić się, czy faktycznie stanowią one postulaty definicyjne terminu "państwo prawne" skoro cechy te, w ogromnej większości, składają się na treść cech objętych twierdzeniami analitycznymi.

Przeprowadzone przez nas rozważania stanowią jedynie próbę określenia statusu semiotycznego twierdzeń o państwie prawnym, a zarazem próbę ustalenia znaczenia wyrażenia "państwo prawne". Biorąc pod uwagę to, że polska koncepcja państwa prawnego krystalizuje się dopiero, mamy nadzieję, że niniejsza praca stanowić będzie asumpt do dalszej dyskusji nad znaczeniem wyrażenia "państwo prawne".

SEMIOTIC ASPECTS OF THE DISCUSSION ON A STATE OF LAW

S u m m a r y

The article is an attempt to determine semiotic status of the statements on a State of law and, in the same time, an attempt to fix up the significance of the pronouncement "a State of law". This term was only recently admitted to function in Polish juridical language; it was introduced in 1989, in December, by the new Constitution of Poland. The Authors analyse the meaning of this term in different linguistic and logical aspects, express their opinions on conceptions of other authors and cite a very rich literature of the subject.